

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155,—

## Ostre pogotowie w Niemczech

Starcia między demonstrantami

BERLIN, 2 lutego. (A. W.) — Dzień dzisiejszy, zarówno jak noc z soboty na niedzielę, przeszły w Berlinie i na prowincji w zupełnym spokoju.

Zanotowano jedynie szereg wypadków starć między poszczególnymi grupami demonstrantów, szczególnie na przedmieściach Berlina, natomiast żadnych starć demonstrantów z policją nie było.

Za zakłócenie spokoju publicznego aresztowano dalszych 26 osób.

## Wyrok śmierci na przebywającego zagranicą komunistę

„Izwiestja“ ogłaszają wyrok sądu najwyższego Z. S. S. R. na niejakiego Millera — Malisa, który będąc przedstawicielem „Chle boproduktu“ w Berlinie popełnił nadużycia na sumę paru tysięcy marek i odmówił powrotu do Rosji.

Wyrokiem tym Müller - Malis skazany został na karę śmierci i w razie pojawienia się w Rosji ma być rozstrzelany natychmiast.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

# Trup w walizie dyplomatycznej

## Wywiad emigracji rosyjskiej oskarża G.P.U. o zamordowanie generała Kutiepowa

BERLIN, 2 lutego. — W najlepszych kołach emigracji rosyjskiej, interesujących się aferą uprowadzenia w Paryżu gen. Kutiepowa, obrzymie podniecenie wywołała następująca okoliczność.

Wywiadowi emigrantów udało się stwierdzić, że bezpośrednio po tajemniczym zniknięciu generała rosyjskiego powrócił do Berlina z Paryża czekista Gabeliuk, używany do specjalnych poruczeń. Gabeliuk, czło-

wiek o atletycznej budowie ciała i obdarzony niezwykle silną fizyczną, jest od lat postrachem kół emigranckich w Niemczech gdzie już kilkakrotnie ginął bez śladu najaktywniejsze jednostki obozu antysowieckiego.

Donosząc o przyjeździe osławionego czekisty organ emigrantów „Ruł“ stwierdza, iż sprawcą porwania gen. Kutiepowa jest właśnie Gabeliuk, który obecnie powrócił do Berlina dla złożenia swemu zwierzchnikowi Goldensteinowi, szefowi zagranicznej służby GPU.

Gabeliuk ze swej tajemniczej wyprawy paryskiej powrócił z jednym tylko bagażem, z kufrem dyplomatycznym pokazanych rozmiarów. Dla emigrantów na podstawie tych poszlak, nie ulega wątpliwości, iż pieczęcie tajemniczej dyplomatycznej na kufrze czekisty ukryły tajemnicę, nad której wyjaśnieniem mozolnie się polęca paryska.

Możliwość, iż obojętnie-go Kutiepowa wywieziono samochodem do jednego z portów a następnie uwieziono na okręcie sowieckim, jest zdaniem emigrantów, wykluczona.

Kutiepowa, — jak twierdzi „Ruł“ — przewieziony został do gmachu ambasady sowieckiej i zamordowany, trupa zaś jego niezwłocznie wyeksportowano zagranicę pod ochroną pieczęci dyplomatycznej.

## Areną walk komunistycznych



były wąskie uliczki i zaułki starożytnego Hamburga.

## Bilans jednego dnia

działalności bandytów amerykańskich

NOWY JORK, 2 lutego (Tel. wł.) —

Szkody, wyrządzone w ostatnich 24 godzinach przez bandytów w Chicago, dochodzą do miliona dolarów. Wysadzono w powietrze 3 domy, zamordowano w ich taksówkach 5 szoferów, dokonano napadów rabunkowych na kasjerów 3 banków oraz na szefa urzędu śledczego prokuratora Swansona. Napad na prokuratora przeprowadzo-

ny był w bardzo oryginalny i pomysłowy sposób. Bandyci na nowicie przyczepili bombę do samochodu Swansona. Mimo to jednak zamach się nie udał, gdyż bomba w odpowiedniej chwili nie wybuchła, czemu szef urzędu śledczego zawdzięcza swe życie. Oprócz tego dokonano kilku napadów rabunkowych na prywatne osoby. Policja wobec organizacji zbrodniczej jest zupełnie bezsilna.

## Śladami „upioru z Düsseldorfu“

Banda napastników w lasach nadreńskich

KOLONJA, 2 lutego. (Tel. własny) —

Od kilku dni w lasach nadreńskich grasują jacyś tajemniczy napastnicy, którzy rzucają się na kobiety i dziewczęta ranacjonalnie. Świeżo znaleziono znów 19-letnią dziewczynę przywiązaną do drzewa, poranioną i nieprzytomną. Oddziały po-

licji i wojska, przy pomocy ludności miejscowej, urządzają obławę na zbrodniarzy, dotychczas jednak nie udało im się wpaść na trop właścicieli tej ludności; rozeszła się plotka że sprawcą tych napadów jest „wampir düsseldorfski“, który przebiega się w suknie kobiece dla zatarcia śladów po sobie.

Klijenci zapomnieli o twojej firmie!

Przypomnij im się zapomocą niezawodnego ogłoszenia

w „Głosie Porannym“

Piotrkowska 101  
Telefon 177-77.

## Celem P. P. S.

jest ostateczna likwidacja obecnego systemu rządzenia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym zakończyła swe obrady rada naczelna PPS., której przewodniczył poseł Diamand. Po dłuższych obradach przyjęto jednomyślnie rezolucję opracowaną przez posłów Niedziałkowskiego, Bartłkiewicza i Zarembe.

Tekst rezolucji ogłoszony zostanie we wtorek.

Jak się Warsz. korespondent dowiadywa rezolucja w pierw-

szym rzędzie podkreśla, że rada naczelna PPS. uważa za swój cel doprowadzenie do całkowitej likwidacji obecnego systemu rządzenia.

Rada naczelna stwierdza, że gabinet profesora Bartla jest cofnięciem się od ostrego kursu, do polityki wyczekiwania i stanu niepewności.

W końcu rezolucji rada naczelna stwierdza, że PPS. pozostaje nadal w opozycji do rządu.

## Kolporterzy pism walczą

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telef.:

Dzisiaj rano powstały awantury między kolporterami pism żydowskich. Część kolporterów pozostała pod wpływami „Bundu“ zaś reszta nałożyła „grupę Jaworowskiego“. Doprowadziło to do tego, że wczoraj wyrywano sobie i niszczone nie-

które pisma

Wskutek tego w sprzedaży publicznej wczoraj nie było prawie że wcale pism żydowskich. „Moment“, którego zecerzy ogłaszają jeszcze stanęli po stronie „Bundu“ wcale nie wyszedł.

Dzisiaj wydawcy pism mają się zwrócić z prośbą o interwencję do komisarza rządu.

**Angielski finansista  
Hafry**



został skazany na 11 lat więzienia za oszustwo akcyjne, które naraziły latwoiernych na straty sięgające pół miliona zł.

# Miasta wiejskie stworzą Sowiety dla podniesienia gospodarstwa rolnego

Moskwa, w styczniu. Plan kolektywizacji wsi rosyjskiej pociąga za sobą w swej realizacji cały szereg zasadniczych zmian w dziedzinie życia wiejskiego, dotyczących nie tylko zewnętrznych form pracy na roli, lecz powodujących nad to zupełnie odmienne od dotychczasowego kształtowanie się życia prywatnego wszystkich tych osób, które do „kolchozów” wstępują. Wspólna praca na roli, będąca nie tylko wynikiem przeprowadzenia racjonalizacji w gospodarstwie w ścisłym związku z realizacją powszechnego planu socjalizacji kraju sprawia, że zasadniczym zmianom ulegać musi przedewszystkiem samo życie poszczególnych rodzin chłopskich, że wieś w swym normalnym słowa znaczeniu zastąpiona być musi nowym zupełnie typem osad, odpowiadającym wielkim rozmiarom nowych zbiorowych gospodarstw wiejskich, że gruntownej reformie poddane być musi wychowywanie młodszego pokolenia, — że, jednym słowem, w całym życiu wsi rosyjskiej nastąpić musi wszechstronny przewrót i zasadnicze odchylenie od tych kierunków jego rozwoju, które tak obce były wszelkim zasadom socjalistycznym.

Dlatego już dzisiaj, w okresie początkowego i dość jeszcze prymitywnego rozwoju nowych form życia wiejskiego, kiedy poszczególne jednostki gospodarskie znajdują się dopiero w stadium powstania, zastanawiają się działacze sowieccy bardzo intensywnie nad problemem, jak należy pokierować akcją kolektywizacyjną, by wszystkim uczestnikom tego wielkiego przewrotu zapewnić maksimum korzyści, a pewien zysk zabezpieczyć również i państwu, którego wodzowie ideologiczni są twórcami i głównymi realizatorami całego planu kolektywizacyjnego.

Już dzisiaj jest w Rosji cały szereg powiatów, gospodarujących na zasadach zbiorowości. Do poszczególnych jednostek

rolniczych przystępują tam tyżsiące indywidualnych gospodarstw, tworząc w ten sposób wielkie gospodarstwa zbiorowe czyli tak zwane „kolchozy”, obejmujące zazwyczaj po kilka dziesiąt hektarów ziemi. Jest rzeczą jasną, że gospodarowanie na tak wielkich majątkach odbywać się musi na zasadach zupełnie nowych, nieznanych chłopom rosyjskim. Z drugiej jednak strony brak środków nie pozwala organizatorom gospodarstw zbiorowych na raptowne przeprowadzenie zbyt daleko idących reform, a tworzenie nowych osad w miejsce dotychczasowych wsi również nie może się odbywać w zbyt gwałtownym tempie. Niemniej jednak w okolicach, gdzie miejscowe warunki specjalnie nowemu rodzajowi sowieckiego gospodarstwa wiejskiego sprzyjają, można będzie z pewnością w sposób poglądowy zapoznać wieśniaków z głównymi zasadami organizacji „kolchozów” i zdemonstrować im wszystkie te zmiany w życiu wiejskim, jakie rząd sowiecki w związku z kolektywizacją wsi przeprowadzić zamierza.

Z tego względu zarówno w „szowchozach” (majątki państwowe), jak i w „kolchozach” specjalnie ku temu się nadających, projektowana jest budowa t. zw. miast agrarnych. Mają to być skoncentrowane osady z wszelkimi zabudowaniami gospodarskimi i mieszkalnymi, których plan sytuacyjny

w ten sposób będzie opracowany, żeby mieszkańcom osad zapewnić jaknajdogodniejszy dostęp do pól, lasów i t. d.

Pierwsze takie miasto agrarne wybudowane ma być w okręgu choperskim nad Wołgą, według projektu profesora Moskiewskiej akademii rolniczej Williamsa, gorliwego propagatora radykalnych idei komunistycznych. Zaznaczyć wypada iż rejon, w którym powstaje to pierwsze miasto agrarne jest już całkowicie „skolektywizowany”. Znajduje się tutaj olbrzymie gospodarstwo zbiorowe im. Budiennego, zajmujące obszar 200.000 hektarów. Członkowie kolchozu tego mają stanowić właśnie gros mieszkańców nowego miasta agrarnego. Zasadniczą cechą projektu profesora Williamsa jest upowszechnienie wszelkich kulturalnych i egzystencyjnych warunków życia. Pod tym względem, jako też pod względem swego wyglądu zewnętrznego miasto agrarne przypominać będzie bardzo żywo przemysłowe miasto socjalistyczne, nad którego budową pracuje się już od dłuższego czasu w okolicach Stalingradu. W choporowskim mieście agrarnym, które liczyć będzie ogółem około 44.000 mieszkańców, wybudowane zostaną specjalne wspólne domy jednolitego typu, w których znajdować się będą oddziały dla dorosłych, dla młodzieży i dla dzieci. Dzieci wychowywane będą przez specjalnych wychowawców i z rodzicami swymi utrzymywać będą jaknajbliższy kontakt. W wspólnych kuchniach przygotowywane będą posiłki dla wszystkich mieszkańców domu, którzy stołować się będą wspólnie w ogólnych salach jadalnych.

Obok tych stałych miast - komun stworzone być mają mniejsze osady przenośne, składające się z mniejszych zabudowań, które w okresie prac polnych transportowane będą z miejsca na miejsce. W kolchozach pro-

wadzone będzie kombinowane gospodarstwo zbożowe i hodowlane, przyczem projektowane jest również uruchomienie w kolchozach całego szeregu przedsięwzięć przemysłowych, jako to: mechanicznych młeczarni i wytwórni sera, nowoczesnych zakładów uboju bydła z oddziałami bekonowemi i t. d. Wszelkie urządzenia w mieście agrarnym mają być mechanizowane. Udoskonalone zostaną w szczególności stosowanie traktorów przyczem projektowane jest przedewszystkiem osiągnięcie daleko idącej oszczędności w ich działaniu. Dotychczas 75% energii traktorów marnowano zazwyczaj na ich uruchomienie, obecnie dzięki stosowaniu odpowiednich udoskonaleń technicznych, procent ten ma być znacznie zredukowany. Profesor Williams wierzy, że kolchoz Budiennowicz stanie się już w najbliższym czasie wzorem zbiorowego gospodarowania i że wkrótce można będzie przeprowadzić meljoracje w okolicach dorzecza Chopry i Miedwiedicy dzięki czemu zyska się nowe obszary pod uprawę roślin technicznych, przedewszystkiem zaś bawełny.

Narazie wszystko to są dopiero piękne plany i teoretyczne obliczenia. Czy realizacja tych planów pójdzie tak gładko, jak przypuszczają ich twórcy, jest jeszcze pytaniem. Ale jeżeli nawet przeprowadzenie projektu profesora Williamsa uda się, to nie znaczy to, jeszcze bynajmniej, by na powodzenie i zwycięstwo wszystkie dalsze projekty kolektywizacyjne, nie uwzględniające całego szeregu specjalnych warunków życia wiejskiego w Rosji. Realizacja projektów takich mogłaby bowiem tylko wtedy liczyć na pełne powodzenie, gdyby uprzednio podniesiono w odpowiedni sposób poziom kulturalny ludności wiejskiej, a tego narazie w Rosji jeszcze nie zrobiono.

C. Eps.

K NO-TEATR  
**PALACE**  
Piotrkowska 108.  
Dzisiaj i dni następnych!  
**ANNY SZUKA MEŻA**  
Arcypikantna i najweselejsza farsa w 12 aktach  
W rolach głównych rozkoszna  
**ANNY ONDRA**  
Werner Futterer  
polski Krukowski  
**ZYGFRYD ARNO**  
Pocz. seansów o g. 4 pp., w sob. i niedz. o 12 w pol. Na 1-y seans wszystkie miejsca po 75 gr.  
Muzyka M. LIDAUERA

Dr. med. — 2504  
**ST. PRAPORT**  
Gdańska 77a, tel. 208-86.  
GINKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECE  
i DRÓG MOCZOWYCH  
Przyjmuje od 5—7 pp.  
i w lecznicy „SANITAS”

Dr. med. — 9560  
**S. Niewiażski**  
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych  
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin  
**Andrzeja 5, telef. 159-40**  
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz  
w niedziele i święta od 9—1.  
Oddzielna poczekalnia dla pań

## CZTERECH DJABŁÓW

**B. H.**  
**I to towar...**  
Pociąg dudnił monotennie, a wielki pulman drugiej klasy kołysał do snu swych niezbyt licznych pasażerów.  
Cudna, niebieskooka blondynka, lisy gentleman bardzo wytworny i opanowany, jakaś mała cyganka dziecięco ruchliwa i kapyśna, stara rozpiaszczona wiedzna, a wreszcie olbrzymi, modnie aż do przesady wystrojony typ, o warzy tragarza.  
— Pan daleko jedzie? — zwrócił się do mnie zapytaniem ten wstąpił.  
— Do Katowic.  
— Czy nie zechce pan przesiąść się na naszą stronę?  
— Niby dlaczego?  
— Żeby ta pani (tu wskazał blondynkę) mogła się trochę położyć.  
Oczywiście, bez szemrania spełniłem to życzenie i olbrzym u-

żył starannie towarzyszkę swą na wolnej ławce.  
— Czy to pańska żona? — spytałem od niechcenia, trochę zalutrygowany pszym składem kompanji.  
— To jest — przemówił — a krobotka, francuska. Ten pan lisy — magik z Londynu. Ta mała czarna — węgierska tancerka. A ta stara — garderobiana i medjum dla magika.  
— A pan? — spytałem.  
— Ja?... To jest mój towar. Ja jestem impresarją. Ja ich wożę.  
— Ach, tak!... Teraz rozumiem. Jegomość okazał się rozmowny i pogawędził łaknący. — Po kwadransie był już ze mną na takiej stopce, jakbyśmy ze sobą bezkę soli zjedli.  
— Objechałem z nimi — mówił — całą Polskę a teraz do Niemiec. Nawampród zatrzymamy się w

Opolu...  
— W Opolu... — wtrąciłem.  
— Tak. Dlatego właśnie nie biorę ze sobą ani jednego numeru polskiego. Tym razem nie chcę awantur ze szwabami.  
— Tym razem?... A kiedy indziej pan byś chciał?  
— Czemu nie? Jak impresarjo ma głowę na karku, to i z takich rzeczy może dla siebie korzyść wyciągnąć.  
— Nie rozum'łem.  
Znow uśmiechnął się szelmowsko, ukazując dwa rzędy wielkich, białych zębów.  
— Mówię panu, że i na niemiłości narodowej można zarobić, byle mieć trochę oleju tutaj — pukał się w wielkie, wypukłe czoło.  
Szeroko otworzyłem oczy, impresarjo zaś ciągnął dalej:  
— Chcesz pan przykładu? Dam panu przykład.  
Rezu jednego w gdańskim porcie... patrzę — chłop'ko olbrzymi, padam panu, o dwie głowy

wyższe odemnie. Ręce długie, jak u goryla i odrazu widać siłacz.  
Poczęstowałem go pop'erosem i pytam, co za jeden?... Robotnik portowy. Mocny! Pewna, że mocny. Trzysta kilo fraszka... A czemu nie próbował walczyć w cyrku?... — Owszem chciałem, ale bez żadnych zasad każdego partnera kładzie to go nie dopuszcza.  
Odruchowo wyjąłem notes. Podajcie mi swój adres.  
Gdy wymienił nazwisko genjalna myśl strzeliła mi do głowy. Gdańszczanin miał nazwisko czyśto polskie.  
— To pan polak?  
— Nciu — zaprzeczył.  
Nic nie szkodzi. Zaproponowałem mu udział w zapasach i honorarium, które prostemu robotnikowi portowemu wydało się kształcącą listą cywilną. Przystał uradowany; a nazajutrz na wszystkich słuchach widniały ańsze, zapowiadające walkę polaka X...eckiego z niemcem Y...kerem.  
Uprowadziłem policję, by była

gotowa na wypadek awantur, a mojemu nowicjuszowi zapowiedziałem, żeby nie ważył się kłaść swego rywala. Było to konieczne, bo na galerji znaczną większość mieli Niemcy.  
X...eckki był z tego mocno niezadowolony. Ostatecznie ugodziliśmy się tak: pierwsza walka — z niemcem będzie nierozstrzygnięta, następnie dam mu położyć belgę, czecha i francuza, poczem nastąpi drugie spotkanie z Y...kerem, któremu „polak” ulegnie. Za to weźmie go potem do Warszawy, gdzie będzie miał prawo wszystkich Niemców kłaść na wszystkie możliwe łopatki.  
Pomyśl mój okazał się świetny. — Publiczność ławą ruszyła do kasy. Galeria podzieliła się na dwa obozy, ryczała, klaskała, ciskała jajka i kartofle — słowem, rozrzucała się i przejęła na nowo moją imprezę.  
Sem więc pan widisz, że i nie-naw'ścią racową hadlować można. To także towar.

Codzienny do-  
datek powieści-  
ciowy „Głosu  
Porannego“ z  
dn. 3 lutego  
1930 roku.

# ŚMIERĆ WŚRÓD SWOICH

Sensacyjna po-  
wieść krymi-  
nalno-eroty-  
czna M. L.  
SEVERYEGO.  
Nr. 29.

## ROZDZIAŁ XIII.

Po przeczytaniu zeznania Go-  
dina, czekaliśmy niecierpliwie  
na przybycie Maitlanda. Wie-  
dzieliśmy, że wobec nowego  
zwrotu sprawy, wkrótce się za-  
wi.

— Wieść o pańskim sukcesie  
wyprzedziła pana, — rzekła Flo-  
rencja, gdy Maitland wszedł do  
pokoju. — Ja pierwsza chcia-  
łabym panu powinszować. Pan  
uczynił dla mnie to, czego by  
nikt inny uczynić nie mógł i  
mam względem pana otrzymani  
dług wdzięczności. Myśl o tem,  
że nie byłam w stanie spełnić  
życzeń ojca, że nie mogłam u-  
czynić nic, aby imię jego oczyszc-  
ścić z błota, którem obrzucono  
je, — ciążyła mi na sercu, jak  
kula ołowiu. Pan oswobodził  
mnie od tego ciężaru i, proszę  
mi wierzyć — słowa nie są w  
stanie wyrazić wdzięczności,  
którą wobec pana odczuwam.  
Sądzę, że pozwoli mi pan wypla-  
cić sobie sumę, którą przezna-  
czył mój ojciec i...

Zawahała się i Maitland nie  
pozwolił jej dokończyć zdania

— Pani wybacz, panno Dar-  
row, — rzekł, — ale nie mogę  
przyjąć nagrody za tę drobnost-  
kę, którą uczyniłem. Praca nad  
tą sprawą była dla mnie przy-  
jemnością, a świadomość, że  
jest pani oswobodzona od wszel-  
kich przykrych możliwości, któ-  
re mogło spowodować niespeł-  
nienie woli ojca, — jest dla  
mnie największą nagrodą. (1)  
Jeżeli pani sędzi, że jest mi pani  
coś winna, to może zechce pani  
spełnić mą prośbę?

— Niema na świecie rzeczy,  
któreby dla pana nie uczyni-  
ła, — rzekła Florencja.

— Więc poproszę panią, abv

pan nigdy nie mówiła o wy-  
nagrodzeniu za moje usługi.  
Jakakolwiek nagrodę pani mi ofi-  
aruje, ja jej nie przyjmę.

Florencja spojrzała na niego  
badawczo; zauważyłem na twa-  
rzy jej bolesny wvraz, ale Mait-  
land nie zwrócił na to uwagi.

— Teraz, — mówił dalej —  
chcę pani podziękować za ścisłe  
stosowanie się do moich przepi-  
sów i wierne spełnienie obietni-  
cy. Dziękuję pani za cierpli-  
wość, którą pani okazała, i za  
trud, który pani sobie zadała,  
aby mi ułatwić i umilić pracę.  
Obecnie muszę już iść, ponie-  
waż w tej sprawie mam jeszcze  
sporo pracy. Może przejść dłuż-  
szy okres czasu, — dodał ner-  
wowo, — nim się ponownie  
spotkamy. Przez pewien czas  
szliśmy tą samą ścieżką...

Maitland przerwał i zbladł  
śmiertelnie. Z bohaterским wy-  
silkim mówił dalej:

— Bardzo przepraszam, ale  
złe się czuję... sądzę, że na świe-  
żem powietrzu zrobi mi się le-  
piej. Życzę pani szczęścia i za-  
gnam!

Chwiejnie podszedł do drzwi  
i opuścił pokój. Florencja bar-  
dzo blada patrzyła za nim z  
milczenia.

Podczas tej rozmowy powzła-  
łem pewne podejrzenia, które  
wyjaśniła mi obszernie wie-  
czorem moja dobra, mądra sio-  
stra. Gdy zagadnąłem ją, co  
myśli o tej sprawie, potrząsnę-  
ła głową i rzekła:

— Ach, wy mądrzy mężczyź-  
ni — wiecie, co się dzieje we  
wszechświecie, a o tem, co się  
dzieje w pobliżu was, o tem  
nie macie pojęcia! Czy rzeczywi-  
ście nie widzisz, że Florencja i  
Maitland kochają się, a tylko

wskutek fałszywej dumy i dzie-  
wczego wstydu nie mówią so-  
bie tego?

Słowa siostry zdarły zasłone  
z mych oczu. Zacząłem się dzi-  
wić mej dotychczasowej ślepo-  
cie. Po dłuższej rozmowie po-  
wzięliśmy pewien plan, który  
wprowadziliśmy w czyn na  
stępnego ranka.

Wysłałem kartkę do Maitlan-  
da, w której napisałem mu, że  
wczoraj odszedł tak, jakby nie  
zamierzał nigdy już przestąpić  
progów mego domu, lecz w mię-  
dzy czasie zdarzyło się coś bar-  
dzo ważnego i jego natychmi-  
astowa obecność jest konieczna.  
O ile chce on zastać mnie sa-  
mego, może przyjść jeszcze  
przed południem, ponieważ pa-  
nie wvzwały.

Po godzinie Maitland prz-  
szedł. Wyglądał bardzo źle i był  
niezwykle zdenerwowany, nie  
chciał nawet usiąść, tylko cho-  
dził po pokoju.

Gdy zapytał mnie, co się sta-  
ło ważnego, rzekłem:

— Coś bardzo ważnego dla  
pana. Pańskie szczęście od tego  
zależy.

— Moje szczęście? — wy-  
krzyknął Maitland. — Co pan  
wie o moim szczęściu?

— Może więcej, niż pan są-  
dzi, — odpowiedziałem podeho-  
dzając do niego i kładąc mu ręce  
na ramionach. — Czy pan przy-  
puszcza, że ja nie wiem, iż ko-  
cha pan Florencję Darrow?

— A jeżeli tak jest, to co z te-  
go? — krzyknął Maitland.

— Co z tego? — podchwyci-



Największy film świata  
SUPERSENSACJA

Przewyższa wszystko co  
dotychczas widzieliśmy

Dla młodzieży i dorosłych

OSTATNIE  
PRZYGODY  
TARZANA

Wkrótce „CZARY“

tem. — Co z tego? Ma pan po-  
rozmawiać z nią, jak mężczyz-  
na i powiedzieć jej, że pan ją ko-  
cha i prosi ją o rękę. To uczynił  
bym ja, gdybym kochał.

— Widzi pan, doktorze, — od-  
parł Maitland, — kocham Flo-  
rencję Darrow nad życie, i  
myśl, że nigdy nie może ona  
zostać moją żoną, doprowadza  
mnie do szaleństwa. Niech pan  
mi nie przerywa! Wiem, co mó-  
wię. Ona nigdy nie może zostać  
moją żoną! Czy pan sądzi, że  
będę się starał o jej rękę? Czy  
mogę wyzyskać jej wdzięcz-  
ność? Czy nie obiecała ojcu, że  
wyjdzie zamaż za tego, kto od-  
najdzie sprawcę mordu, gdy  
on tego zażąda? Czy nie powie-  
działa nam, że domylna słowa,  
danego ojcu, nawet gdyby to ja  
miało na całe życie unieszczę-  
śliwić? I pan chce, abym ja sko-  
rystał z tej ofiary? To byłaby  
podłość! Florencja nigdy się nie  
dowie, jak bardzo ją kocham. A  
teraz, panie doktorze, musi-  
mi pan obiecać, że nigdy nie  
powie jej pan nic o mojej mi-  
łości

Z uroczystą miną rzekł mi:  
— Nigdy jej o tem nawi-  
wspomnę. Lecz to jest całkiem  
zbyteczne, gdyż ona słyszała to  
z pańskich ust.

— Co? — krzyknął Maitland  
ze złością, lecz dalsze słowa za-  
marły mu na ustach. Bowiem  
drzwi do sąsiedniego pokoju, do  
którego Alicja zwała Floren-  
cję, otworzyły się i na progu  
stała panna Darrow, z twa-  
rzą promieniejącą szczęściem.  
Słyszała całą naszą rozmowę.  
Przez chwilę wahała się, po-  
czem z wyciągniętymi ramiona-  
mi podbiegła do Maitlanda i z-  
okrzykiem:

— George, ukochany mój! —  
zarzuciła mu ręce na szyję.

\* \* \*

Historja moja jest skończo-  
na, mogę w tym miejscu posta-  
wić kropkę, tembardziej, że w  
sieni słyszę kroki; napewno ktoś  
idzie do mnie. Dodam więc tyl-  
ko, że pan Latour zmarł nagle  
w kilka dni po zakończeniu  
sprawy, a Jeanetta została me-  
ją żoną.

— KONIEC. —



Dziś i dni  
następnych!

Korona najnowszej  
produkcji ameryk.

Najbardziej emocjonujący dramat salonowo-erotyczny  
p. t.

## MARSZ WESELNY

W rolach głównych gwiazdy ekranu:

Erich von Stroheim, Fay Wray i inni.  
Fascynująca wystawa, na jaką Orkiestra pod dyr.  
tylko może się zdobyć Ameryka p. R. KANTORA.

Passe-partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

Początek seansów o g. 4-ej, ostat. 10.15, w sob. i niedz. o g. 12  
Ceny miejsc w soboty i niedziele na 1-szy seans po 1.- zł.



Dziś i dni  
następnych!

Arcydzieło filmowe słynnej wytwórni Metro-Goldwyn-  
Mayer. — Film, który upaja czarem młodości i miłości.  
Reżyserji Freda Niblo, twórcy „Ben-Hura“

## „SEN O MIŁOŚCI“

Najbardziej romantyczna opowieść naszych czasów,  
dramat rozstania i lez, spotkań i uśmiechów.

W rolach głównych: Najpiękniej zbudowana kobieta Hol-  
lywoodu, gwiazda, która roztacza niezwykle urok i czas

JOAN CRAWFORD oraz NILS ASTNER,  
AILEEN PRINGLE i CARMEL MYERA.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod  
dyr. A. Czudnowskiego. Początek seansów o 4 pp. w sob.  
i niedz. o 12 w poł. ostat. o 10 w. Ceny miejsc na 1 seans  
od 1.- zł. w sob. i niedz. od 12-3 wszystkie miejsca po 1.- zł.

Kwiatki z ogrodu św. Biurokracego

# Z Warszawy do Łodzi etapem ściągnięto starą kobietę, by wręczyć jej nakaz karny na 5 złotych

Posel Kronig zapowiedział interpelację na posiedzeniu sejm

W dniu onegdajszym do posła Kröniga zgłosiła się jakaś starsza kobieta, która ze łzami w oczach opowiedziała mu historję następującą:

Od roku 1928 mieszka ona w Warszawie, dokąd wyjechała po odseparowaniu się od męża w dniu 12 lipca.

Nazywa się Stankiewicz Marta, ma lat 56 i w Warszawie zajmuje się praniem po domach.

Po dwuletniej pracy na gruncie warszawskim miała już wyrobioną klientelę, tak, że powodziło się jej nienajgorzej.

W dniu 18 stycznia dostała zawiadomienie, żeby stawia się w komisaryjacie następnego dnia rano.

W komisaryjacie poddano ją badaniu, zapytywano jakiego przestępstwa dopuściła się w Łodzi i w końcu oświadczo jej, że jest poszukiwana przez policję łódzką.

Przerażona kobięcina przysięgała, że w życiu żadnego przestępstwa nie popełniła, nie pomogło to jednak, gdyż natychmiast pod eskortą dwóch policjantów wysłano ją do Łodzi.

Do miasta przybyła około godziny 2 w nocy. Policjanci zawieźli ją do sądu śledczego, gdzie siedziała do następnego dnia rano. Następnie zaprowadzono ją do sądu, gdzie wręczono jej nakaz karny na złotych polskich 5 (słownie: pięć) za głośną kłótnię na ulicy z mężem swoim, w kwietniu 1928 roku.

Nieszczęśliwa kobieta pokwiliowała odbiór nakazu karnego poczem została zwolniona. Nie na tem jednak skończyły się jej cierpienia, ponieważ nieszczęśliwa kobieta, której nie dano na wet chwili na poczynienie pe-

wnych przygotowań w Warszawie, znalazła się na bruku łódzkim formalnie bez grosza a znajomi, do których zwracała się nie byli w stanie jej pomóc.

Kilka dni tułała się po Łodzi przymierając formalnie głodem aż wreszcie za poradą jednego ze znajomych zwróciła się do posła Kröniga, który postarał się dla niej o pieniądze na wyjazd do stolicy.

Jak się dowiadujemy poseł Kronig, ten niebawem kwiatek biurokratyczny poruszy w formie interpelacji na najbliższym posiedzeniu sejm.

## Złamana igła przyczyną śmierci Odkopanie zwłok i odcięcie im ręki

Wśród ludności Tomaszowa iuhelskiego zawrżło. Spokojne za- zwyczaj miasteczko wstrząśnięte zostało niesamowitym wypadkiem.

Kilka tygodni temu mieszkanka Tomaszowa Szajmanowa powiła

dziecko. Bezpośrednio jednak po jego narodzinach, matka doznała tak okrutnych boleści, że musiała bezustannie pozostawać pod opieką lekarską, którą roztaczali nad nią dr. Szulman i felczer Blank.

Kuracja chorej polegała głównie na zastrzykach. Pewnego dnia podczas dokonywania takiego zabiegu przez felczera igła ziałała się i część jej utkwiła w ciele nieszczęśliwej kobiety.

Felczer jednak zapewnił domowników, że zlamaną igłę wydobyto i żadne niebezpieczeństwo z tego powodu Szajmanowej nie grozi. Ku bezgranicznej rozpaczy rodziny, chora na drugi dzień zmarła w straszliwych męczarniach.

Ludność Tomaszowa zaczęła szemrać, domagając się ujawnienia winnego śmierci kobiety. Oskarżano kolejno lekarza i felczera. Ostatni zaś pragnąc ratować swą opinię starał się wszelkie zarzuty ku sobie kierować przeciwko dr. Szulmanowi.

Celem zwolnienia się z tak ciężkiego zarzutu dr. Szulman całą sprawę odstąpił przed władzami, oświadczając jednocześnie, że wbrew zapewnieniom igły z ręki zmarłej nie wydobyto.

Na skutek tych rewelacji przy-

## Chłopiec zabity przez samochód

Szofer zdołał umknąć

Wczoraj o godz. 9 wieczór przechodził ulicą 6 Sierpnia młody chłopiec. W chwili, kiedy przechodził przez jezdnię z ulicy Gdańskiej wypadło auto, które przejechało nieszczęśliwego chłopca.

Szofer widząc wypadek, nie zatrzymał samochodu, lecz do- dał gazu i uciekł.

Zaalarmowane pogotowie prze-

wiozło nieszczęśliwego chłopca do szpitala, gdzie po kilku minutach zmarł, skutkiem pęknięcia czaszki.

Ponieważ chłopiec nie miał przy sobie żadnych dokumentów, nie udało się stwierdzić jego tożsamości.

Policja wdrożyła dochodzenie celem ustalenia nazwiska przejechanego chłopca i szofera.

## Śmiertelny strzał w skroń Spoliczkowany syn policjanta popełnił samo- bójstwo

W dniu wczorajszym zaalarmowano pogotowie miejskie na ulicę Rzgowską 39 do ciężkiego wypadku postrzelenia. W domu tym w mieszkaniu Rocha Wadowskiego rozegrała się tragedia.

Wadowski posterunkowy XI kom. P. P. miał syna Wacława urzędnika pocztowego, który zwykle pieniądze zarobione na posadzie oddawał ojcu, placąc w ten sposób za swoje utrzymanie. W dniu wczorajszym Wacław Wadowski powrócił do domu i przyniósł tylko kilka złotych, ponieważ resztę przegrał w biard.

Wadowskiemu tego dnia pieniądze były szczególnie potrzebne, gdyż w godzinach wieczorowych po trzymiesięcznym pobycie w szpitalu miała powrócić do domu, żona jego.

Zdenerwowany Wadowski na wymyślał synowi, następnie uderzył go trzykrotnie w twarz. Młodzieniec zniósł tę obelgę na pozór spokojnie, ale w kilka minut potem, kiedy ojciec wyszedł na korytarz, wziął ze stołu rewolwer ojca i przestrzelił sobie prawą skroń. Nieszczęśliwego młodzieńca w stanie agonjalnym przewieziono do szpitala św. Józefa. Rozpasał ojciec na emce granic.

## Strach ma wielkie oczy

Pracownik tramwajowy postrzelił się w nogę z niezabezpieczonego rewolweru

Wczoraj późnym wieczorem zaalarmowano pogotowie kasy chorych na ulicę Bednarską 10

Przed domem nr. 10, przy wymienionej ulicy znaleziono leżącego mężczyznę z przestrzeloną nogą.

Rannym okazał się 33-letni Stanisław Prywolski, pracownik tramwajowy. Jak wykazało dochodzenie policyjne Prywolski wracał od znajomych, zamieszkałych, przy ul. Bednarskiej 10 do domu, przy ul. Wólczańskiej 233.

Ponieważ było bardzo późno a po ulicy kręciło się kilkunastu podejrzanych wyglądających osobników, Prywolski wyjął z kieszeni rewolwer, zarepetował

go i włożył do kieszeni od palta zapomniawszy jednak zasunąć bezpiecznik.

W pewnej chwili ujrzał idących w jego stronę trzech pijanych osobników. Prywolski włożył rękę do kieszeni od palta i w tej samej chwili rozległ się wystrzał. Okazało się, iż przez nieuwagę nacisnął on cyngiel niezabezpieczonego rewolweru.

Z krzykiem bólu padł na ziemię. W tej samej chwili trzech napastników rzucili się do ucieczki.

Rannego Prywolskiego przewieziono do szpitala św. Józefa gdzie poddano operacji wyjęcia kuli.

## W 552 nieszczęśliwych wypadkach udzieliło pomocy pogotowie miejskie w styczniu

Statystyka pogotowia miejskiego za miesiąc styczeń przedstawia się następująco:

Ogółem 552 wypadki, w tem od godz. 9 rano do 9 wieczór 388, od 9 wiecz. do 9 rano 164

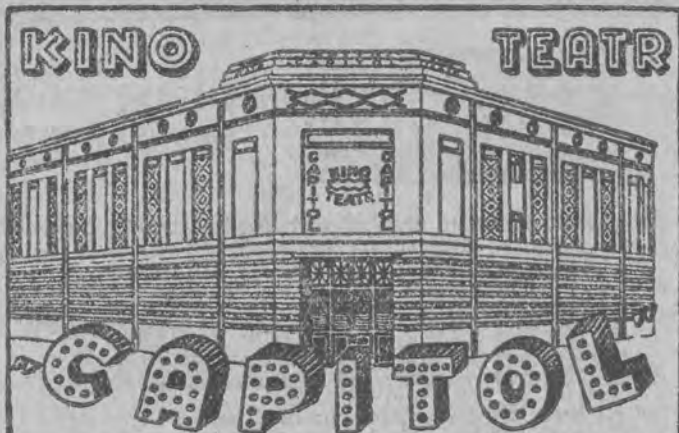
Przewozów 193, w tem do szpitali i lecznic 39, do przytułków 102, do mieszkań 50, innych przewozów 2

Na stację zgłosiło się 120 osób.

Wyjazdów 432, w tem opóźnień 99, odwołań 27, niezastano 4, udzielono pomocy 521, męż-

czynom 256, kobietom 229 dzieciom do lat 15—36, członk kasy chorych 127.

Na ogólną liczbę wypadków było: urazów 224, cierpień wewnętrznych 193, otruc i uduszeń 42, porodów i poronień 44, obłąkań 6, symulacji 1, skonów 11, upadków, uderzeń i porażeń 153, najechań i przejechań 11, rozpraw nożowych 26, zamachów samobójczych 23, samobójstw 2, oparzeń 5, opilstw 3, nędrza 1, innych 293.



**Dziś wielka premiera!**  
Orkiestra symfoniczna pod batutą  
SZ. BAJGELMANA.

**Dramat pożądań, namiętności i walk  
o kobietę p. t.**

# KRAJ BEZ KOBIET

(NARZECZONA Nr. 68)

W roli głównej: **Conrad Veidt** • **OLGA BRINK**

## Kula w biodro zranił się plutonowy 31 p. Strz. Kan.

Wczoraj w koszarach 31 p. p. Strz. Kan. miał miejsce wypadek, który omal nie pociągnął za sobą życia ludzkiego. Około godz. 9 rano żołnierze zaalarmowani zostali hukiem wystrzału rewolwerowego. Rzucono się w kierunku skąd wystrzał pochodził i w jednym z pokoi znaleziono leżącego na ziemi plutonowego zawodowego Bronisława Wellera.

Jak się okazało Weller, manipulując rewolwerem spowodował wystrzał. Kula utkwiła w biodrze. Rannego Wellera przewieziono do szpitala wojskowego, gdzie dokonano wyjęcia kuli.

## Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307); S. Hamburga (Główna 50); B. Giuchowskiego (Narutowicza 4); J. Stokiewicza (Kopernika 26); A. Charemży (Pomorska 10); A. Potkasa (Plac Kościelny 10).

## Teatr i muzyka

**TEATR POPULARNY**  
Dzisiaj, we wtorek i w środę komedia H. Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli”.

W czwartek premiera arcydzieła Fr. Schillera „Intryga i miłość” w reżyserji Wł. Ziembickiego.

**TEATR KAMERALNY**  
Dzisiaj o godz. 8,30 oraz w dni następne komedia Verneuil'a „Kochanek pani Vidal” w koncertowej interpretacji Zofii Marcinowskiej i L. Tatarskiego.

**TEATR MIEJSKI**  
Dzisiaj o godz. 7,30 wieczorem przedstawienie dla związków robotniczych „Cjankali” sztuka F. Wolfa.

Jutro o godz. 8,30 wieczorem „Rzeź” Gordina.

## WKRÓTCE FOX



## Największa rewija świata P. T.

**„NEW-YORK W NOCY”**  
demonstrowane od szeregu miesięcy w specjalnie na ten cel zakupiony teatrze „MOULIN-ROUGE” w Paryżu.

Udział biorą najsłynniejsze gwiazdy kabaretów amerykańskich oraz  
**36 SHOW-GIRLS**  
**36 DANCING-GIRLS**  
**36 DANCING-BOYS**  
24 osobowy zespół muzyczny  
12 osobowy chór rewersistów.

# Mord na Bałutach

## Zabity został nożem 42-letni robotnik

Wczoraj późnym wieczorem na Bałutach rozegrał się krwawy dramat, który pociągnął za sobą śmierć niewinnego człowieka.

W domu, przy ul. Trelenberga 15 zamieszkuje wraz z rodziną 42-letni Franciszek Fabrykowski, robotnik. Około godziny 11 bez czapki zeszedł on na podwórko, chcąc jeszcze w pobliskim sklepie kupić pudełko zapalek. Nagle przed wyj-

ściem na ulicę natknął się on na braci: 24-letniego Stefana i 27-letniego Bronisława Gadomskich (Folwarczna 10).

Wszczęli oni z Fabrykowskim rozmowę, która zamieniła się w kłótnię a następnie w bójkę. W rękach znalazły się noże. Nim odgłos walki sięgnął na podwórko lokatorów domu, rozległ się przeraźliwy krzyk i Fabrykowski z przebitym sercem runął na ziemię. Natych-

miast zamknięto bramę alarmu i jąc policję i pogotowie ratunkowe.

Po przybyciu na miejsce lekarz pogotowia stwierdził zgon Fabrykowskiego i opatrzył rany braciom Gadomskim, którzy zostali aresztowani. Na polecenie władz policyjnych pogotowie przewoziło Gadomskich do aresztu w trzecim kwateroniarstwie policji. (p)

# Prenumerata premijowa

Prenumeratorzy, którzy dziś, w poniedziałek, dnia 3 lutego wpłacają bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego” (ul. Piotrkowska 101)

prenumeratę za m. luty  
otrzymają dotychczasowym zwyczajem

## JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędných kin  
lub cenne, ciekawe książki!!

## W królestwie mody

# Kostjum kąpielowy wzorem Wysmukła linia.-Ubiór sportowy.-Nowe fasony

Paryż, w styczniu 1930.  
W Paryżu daje się zauważyć tendencja do stworzenia nowej mody, któraby nadała życiu i zwyczajom 1930 r. tak zdecydowane piętno, jakie nadały ongiś mody dyrektorjatu, cesarstwa i innych epok historycznych.

Jaki jest obecnie stan rzeczy w tej dziedzinie? Nowy kierunek jest wynikiem nawrotu kobiety do kobiecości i przywrócenia znaczenia wyłącznie damskim krawcom. Jest to naturalny zwrot, wywołany okolicznościami psychologicznymi, jak zresztą wszystkie objawy życia społecznego. Nie było jeszcze okresu — z wyjątkiem może wczesnych czasów cywilizacji greckiej — w którymby kobiety interesowały się tak żywo swym ciałem i poświęcały tyle czasu energii i pieniędzy na zwładowanie lub odzyskanie smukłej dziewczęcej linii. Ponieważ zaś kobiety dbają tak bardzo o silne, giętkie ciało i tak bardzo entuzjastują się sportem, krawiec damski musi obmyślać modele, przeznaczone przede wszystkim dla sportswomenek.

Ubranie sportowe wzoruje się pod względem wygody na kostjumie kąpielowym: sylwetka sukni na rok 1930 przypomina również kostjum kąpielowy. Każda kobieta nosiłaby chętnie

od rana do wieczora kostjum kąpielowy lub piżamę, gdyż te rodzaje ubrania dają zupełną swobodę ruchów i nie krepują mięśni. Ponieważ zaś ten ideal jest niemożliwy, rozwija się moda, mająca zapewnić kobiecie uczucie takiej swobody, jak kostjum kąpielowy. Innymi słowy nowe modele zapewniają ciało większą swobodę ruchów, podkreślają korzystnie jego linię.

Zasadniczym rysem nowej mody jest naturalne odgraniczenie części ciała. Jeżeli kobieta gra w polo lub pływa, pasek jej kostjumu znajduje się tam gdzie mu wyznaczyła miejsce natura. To nadaje figurze lekkość i giętkość, powabną i kobiecą. Ale taka reforma mody wymaga przedłużenia sukni, a to celem nadania całości większej harmonji i zupełniejszej symetrii. Suknie stają się coraz dłuższe w miarę postępu zimy.

## STOWARZYSZENIE WIERZYCIELI dla Ochrony Handlu i Przemysłu

zaprasza wierzycieli f-y „H. L. Szydłowski” w Łodzi, Cegielniana 36 na zebranie dziś, w poniedziałek, dn. 3-go b. m. o godzinie 6-jej wiecz. do lokalu Krajowego Związku, Moniuszki 5.

Uwaga! Jutro, we wtorek, dn. 4-go b. m. o godz. 6-jej wiecz. odbędzie się zebranie wierzycieli f-y „Bracia Siwki” Warszawa, Gesia 10.

W dzień nosi się sukienki dużo poniżej kolan, toalety wieczorne sięgają do kostek. Suknie sportowe wydłużyły się najwyżej o kilka centymetrów, gdyż przedstawiają rodzaj uniformu tak, że obecnie dążenie do zmian w tym kierunku byłoby chybione.

Górna część ciała odzwyskuje jednym słowem swoje naturalne zarzwy.

Ponieważ kobieta poniechała do pewnego stopnia naśladownictwa mężczyzny, możemy żywić nadzieję, że nowa moda rozwinię się po linii wybitnie kobiecej. Moda bowiem jest odbiciem obyczajów.

Jacques Worth.

## Pod groźbą rewolweru usiłował zniewolić uczenie seminarjum

Wczoraj późnym wieczorem przechodziła przez las Dąbrowski pod Zgierzem 18-letnia Cecylja Przychodnia, stała mieszkanka Zgierza, uczenica III-go kursu seminarjum nauczycielskiego.

W pewnej chwili z za drzewa wyskoczył młody człowiek, który zagroziwszy jej rewolwerem przewrócił ją na ziemię, a następnie usiłował ją zniewolić.

Przeżrana dziewczyna podniosła krzyk.

Przypadkowo przechodził tamsem jeden z policjantów komisariatu zgierskiego, który usłyszawszy krzyki, rzucił się na pomoc dziewczynie i obezwładnił napastnika.

Aresztowanego pod eskortą przyprawiono do Zgierza gdzie okazało się, iż jest to Leon Stoczyk, zamieszkały w Zgierzu, przy ul. Karola 1.

Osadzono go w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8  
Godz. 11,58 — 12,05 Sygnal czasu, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.

12,05 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

13,10 Komunikat.

15,00 Komunikat gospodarczy.

15,45 Przegląd komunikacyjny.

16,15 Program dla dzieci. P. Benedykt Hertz opowie wiadomą bajeczkę p. e. „Podrót Juleczka”.

16,45 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny.

17,45 Muzyka lekka z kwintetu „Gastronomia”.

18,45 Rozmaitości.

19,10 Skrzynka pocztowa rolnicza. Korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski.

19,25 — 19,40 Płyty gramofonowe.

19,40 — 19,50 Komunikaty.

19,58 — 20,00 Sygnal czasu.

20,05 Pogadanka muzyczna.

20,30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu. Transmisja do Warszawy, Wiednia, Berlina, Pragi, Zagrzebia i Belgradu.

22,00 Feljton p. t. „W kuchni radiowej” — wygl. p. Andrzej Wędrzynski.

22,15 Komunikaty.

23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z „Oazy”.

## Humor zagraniczny



## Naga prawda

— Wiesz, że ta szarfa z tyłu była świetnym pomysłem. Bez niej kostium byłby bezwstydną. (London Opinion)

### Piłka nożna na Górnym Śląsku

W dniu wczorajszym uzyskano na G. Śląsku następujące wyniki piłkarskie: Deichsel — Chorzów 6:2, Stadjon — Iskra 3:1, Odra — BBSV 5:1.

### Hockey w Warszawie i Poznaniu

Warszawa: W dalszym ciągu zawodów hockey'owych o mistrzostwo uzyskano następujące wyniki: Legja II — Nadwiślańska 2:0, Marymont — Skra 2:1, AZS. — UTL 5:0 (walcower), Polonia II — Warszawianka 5:0 (walcower).

Poznań: Odbył się tu jedyny mecz hockey'owy między AZS i Wartą zakończony zwycięstwem AZS w stosunku 6:1.

W Krakowie i Lwowie wszystkie zapowiedziane imprezy sportowe odwołano.

### Konkurs skoków w Krynicy

W Krynicy odbył się w dniu wczorajszym konkurs skoków narciarskich w których pierwsze miejsce zajął Rzutkowski z notą 1450 skoki dwa razy po 18. Drugi — Prorok nota 15, skoki 12 i 13. Trzeci — Skotnicki nota 14,200, skoki 12 i 13.

# Niemcy--Polska 3:1

## Reprezentacja polska wyeliminowana z mistrzostw hockey'owych

CHAMONIX, 2, 2. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Dziś w dalszym ciągu turnieju hockey'owego o mistrzostwo świata, reprezentacyjna drużyna Polski, która w dniu wczorajszym pokonała Japonię w stosunku 5:0, zmierzyła się z drużyną Niemiec. Niemcy grali dotychczas już dwukrotnie, bijąc reprezentację Anglii 4:2, i Węgier 4:1. Obaż przeciwnicy wykazali na poprzednich meczach wspaniałą formę, tak, że spodziewano się walki zupełnie wyrównanej. Tak też było w rzeczywistości. Przy pięknej pogodzie, wobec licznie zebranej publiczności drużyny stanęły w swych najlepszych składach. W pierwszej tercji przewaga

Polski, niewykorzystana przez naszych napastników. Bramkę dla Polski zdobywa w tej fazie gry Tuński, po ładnym przeboju. Niemcy jednak rewanżują się wkrótce, strzelając wyrównujący punkt. Po przerwie przewaga Niemiec, zdobywających przez Balla prowadzenie, powitane entuzjastycznie przez licznych na widowni Niemców. Wkrótce potem bramkarz Polski Stogowski zostaje kontuzjowany i zmuszony zostaje opuścić lod. Zastępuje go łódzianin Sachs. Wypadek ze Stogowskim, broniącym wspaniale, wpływa nadzwyczaj chaotycznie, pozwalając przeciwnikowi zdobyć trzeci punkt. Druga tercja kończy się przy sta-

nie 3:1 dla Niemiec. W trzeciej tercji zabierają się polacy energicznie do pracy, lecz nie są w stanie nic zdziałać, wobec świetnej gry Leinwebera w bramce niemieckiej i taktyki defenzywnej zastosowanej przez Niemców, chcących za wszelką cenę utrzymać szczęśliwie uzyskane zwycięstwo. Heroiczne wysiłki polaków idą na marne. Nieliczne w tej części gry wypadki napastników niemieckich likwiduje sprawnie obrona Polski, bądź też dobrze grający Sachs. Drużyna

zwycięska miała swych najlepszych graczy w bramkarzu Leinweberze i napastniku Rudi Ballu. Z polaków trudno kogoś wyróżnić wszyscy wydali z siebie maksimum swych umiejętności, grali jednak nadzwyczajnie pechowo.

### Polonia-Makabi 11:5

W rozegranych wczoraj zawodach hokerskich Polonia pokonała niespodziewanie Makabi w stosunku 11:5.

### Podokręg hokeyowy w Łodzi

#### Union i Ł. K. S. grają o mistrzostwo klasy B.

Dorobiliśmy przed niedawnym czasem o staraniach czynionych przez łódzkich hockey'istów, dążących do utworzenia w Łodzi okręgowego związku hockey'owego. Obecnie starania te zakończone zostały częściowo pomyślnie, gdyż PZHL. zezwolił na utworzenie w Łodzi podokręgu. Podokręg łódzki podlegać będzie bezpośrednio warszawskiemu związkowi okręgowemu. Kluby łódzkie zgłoszone

do mistrzostw rozegrają w Łodzi zawody eliminacyjne, zwycięzca zaś grać będzie w finale mistrzostw klasy B z mistrzami dwugrup warszawskich. Dotychczas do mistrzostw zgłosiły się zespoły Unionu i LKS, które rozegrają między sobą dwa mecze w dniach 9 i 16 lutego. Rozgrywki finałowe rozpoczną się 8 marca, przy czym pierwszy mecz w Łodzi odbędzie się dopiero 16 marca.

### Rozgrywki w koszykówce o puchar

rozpoczną się w sobotę

Na wczorajszym posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny związku gier sportowych postanowiono rozpocząć pucharowy turniej w koszykówce w najbliższą sobotę t. j. dnia 8 b. m. Dokonano również losowania rozgrywek. Jak wiadomo udział swój zgłosiło 16 drużyn,

cały więc turniej rozegrany został nie w czterech rundach. Jako przedmecz rozgrywane będą zawody w piłkę siatkową męską, dla dokonywania klasyfikacji, które z 13 drużyn, za wyjątkiem YMCA i Absolwentów, zaliczyć do klasy A, mającej obejmować 8 klubów

### Zimowy raid motocyklowy Unionu

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi drugi zimowy raid motocyklowy zorganizowany przez sekcję motocyklową Unionu. Organizatorzy odnieśli pełny sukces sportowy. Na starcie obecnych było 31 zawodników konkursem. Raid odbył się na

odległości przeszło 150 km. w dwóch etapach, a mianowicie: Łódź — Pabjanice — Kurewice — Rzgów — Ruda Pabjanicka do Łodzi. Wszyscy zawodnicy ukończyli raid. Warunki terenu nie były zbyt dobre. Obliczenia t. j. 15 teamów i jeden poza trwają.

### Wspaniały lot transoceaniczny



przedsiębiorcy lotnicy boliwijscy Ludo Lutzaga, Orazo Vasquez i Kneer. Lot finansowany jest przez rząd boliwijski i ma prowadzić z Dessau w etapach do Paryża, Sewilli, Afryki Południowej i poprzez południowy Atlantyk do Boliwii.

## CASINO

Dziś i dni następnych!

# KOBIETA Z BRUKU

dramat, treścią którego jest autentyczny SKANDAL W DYPLOMACJI w roku 1868 w Paryżu.

W rol. **LUPE VELEZ** ognista meksykańka, partnerka Douglassa Fairbanksa  
oraz **William BOYD** Reż. D.W. Griffith, genj. odkrywca gwiazd. —  
Rzecz dzieje się we Francji w epoce II cesarstwa.  
Początek o g. 4.30 po poł.  
Orkiestra symf. pod dyr. p. L. Kantora.



Szkoda, że tatus nie jest wiel bładem, możnaby było wygodniej się usadowić.

Wielki przebój 1930 r.

Wielki przebój 1930 r.

## Djablica z Trypolisu

Arcydzieło, o którym mówi cały świat.

W roli głównej:  
sława zagranicy

**Liana Haid**  
**ALFONS FRYLAND**  
**GINA MANES**  
**ANRE NOX**

4 ASY  
Europejskie



Wkrótce „PALACE”

# B. K. S. -- Sokół 10:6

## Piękne zwycięstwo Seweryniaka nad mistrzem Polski--Wochnikiem

Drużynowe zawody pięściarskie o mistrzostwo Polski rozegrane między Sokółem a śląskim BKS. stały na wysokim poziomie. Choć ślązacy uzyskali zwycięstwo, to jednak zdecydowane zwycięstwa Seweryniaka i Klimczaka, jak również remisy wywalczone przez Trzonka i Małoszczyka, były tak przekonujące, że można zaryzykować twierdzenie, iż czterej wyżej wymienieni to elita pięściarstwa polskiego. Szczególnie zwycięstwo Seweryniaka nad renomowanym Wochnikiem, mistrzem Polski wskazuje dobitnie, iż Adaś jest obecnie najlepszym reprezentantem wagi lekkiej w Polsce.

Do zawodów przystąpił łodzianin bez reprezentanta wagi ciężkiej i z rezerwowym Zatorskim, za Kempe, który nie mógł otrzymać zwolnienia z pułku. Cztery punkty stracone w tych wagach były powodem porażki Sokola.

W wadze muszej mistrz Polski Moczko zmierzył się z Rydzyńskim. Po walce zademonstrowanej przez Moczka przed dwoma tygodniami w spotkaniu z Pawlakiem, jasnym było, że i tym razem zwycięży lekko ślązak. Tak się też stało, gdyż Rydzyński zupełnie wyczerpany zrezygnował w trzeciej rundzie z dalszej walki. BKS. prowadzi 2:0.

W wadze koguciej spotkali się Pyka z Małoszczykiem. Łodzianin trzymał się cały czas dzielnie, uzyskując zasłużenie wynik remisowy. Pyka lepszy technicznie nie mógł jednak sobie poradzić z ambitnie walczącym Małoszczykiem. BKS. prowadzi 3:1.

W wadze piórkowej stają w ringu dwaj mało znani zawodnicy: Brdwański (BKS) i Gryc (Sokół). Pierwsze dwie rundy walka równa, obaj zawodnicy dość słabi technicznie. W trzeciej rundzie Gryc pada tak nieszczęśliwie, że rozciąga sobie podbródek i K. O. „gotowe”. Łodzianina noszą z ringu. BKS. prowadzi 5:1.

W wadze lekkiej walczą dwaj asy ślązak Wochnik i łodzianin Seweryniak. Najładniejsze spotkanie

dnia zakończyło się uciechą wypracowanym zwycięstwem łodzianina, który przewyższał pod każdym względem swego przeciwnika. Jedyną kunszt faulowania posiadał ślązak lepiej, otrzymując w pierwszej rundzie aż dwa ostrzeżenia za niedozwolone uderzenia. Pierwsze starcie miało bez ciekawostek przebieg, przyczem Wochnik walczył nieczysto. W drugiej rundzie jest nieco oszołomiony, wykorzystuje to Seweryniak, ładując kilka celnych ciosów na szczękę przeciwnika. Trzecia i czwarta runda stoją pod znakiem wyraźnej przewagi Seweryniaka, który pewnie punktuje, zapewniając sobie zwycięstwo. BKS. prowadzi 5:3.

W wadze półśredniej walka Kowolka z Klimczakiem, ma podobny przebieg co i poprzednia. Pierwsza runda wyrównana, w trzech następnych widoczna przewaga Klimczaka, który też zwyciężył zasłużenie na punkty. Stan meczu 5:5.

W wadze średniej barwy śląska reprezentacja łodzianin Seidel, mający za przeciwnika Trzonka, Seidel od czasu ostatniej walki z Kugatwą poczynił znaczne postępy prezentując się wczoraj o wiele lepiej. Trzonek zapowiada się dobrze, po odpowiednim treningu ro-

kować mu należy lepszą przyszłość. W pierwszej rundzie przewaga Seidla, lepszego technicznie od przeciwnika. Druga runda należy do Trzonka, wykazującego niezwyczajną ambicję. Dwie ostatnie rundy równe. Wynik remisowy — sprawiedliwy. Stan meczu 6:6.

W wadze półciężkiej Wieczorek „walczy” z Zatorskim, usiłującym zastąpić nieobecny Kempe. Nie udaje mu się to jednak, gdyż w ciągu pierwszej minuty znajduje się dwukrotnie na deskach do dzieła, a w następnej minucie zostaje wyliczony, przegrywając przez K. O. Wieczorek nie zdążył zademonstrować swych walorów. BKS. prowadzi 8:6.

W wadze ciężkiej Wystrach otrzymuje walcowor, z powodu niewystawienia reprezentanta przez łodzian. BKS. wygrywa mecz 10:6 kwalifikując się do finału z poznańską Wartą.

W spotkaniu towarzyskim spotkali się Wystrach ze Stibbem. Stibbe przerobił lekko trzy rundy zwyciężając pewnie na punkty. Ślązak walczył już raz w Łodzi ulegając Czarnieckiemu przez K. O. w pierwszej rundzie.

Dobrym sędzią ringowym był p. Ermianowicz z Poznania. Publiczność nie dopisała. (HG)

## Turyści--Zjednoczone 9:1 (6:1)

### Pierwszy mecz fioletowych

Wcześniej rozpoczęli Turyści w bieżącym roku sezon piłkarski. Po kilku treningach wystąpiono oficjalnie rozgrywając zawody towarzyskie z promowaną do B klasy drużyną Zjednoczone. Przez usunięcie śniegu z boiska osiągnięto dość dobry teren, choć trochę śliski.

Drużyna Zjednoczone do przerwy grała z kilkoma rezerwowymi, tem też tłumaczyć należy wysoki cyfrowy rezultat. Związczą rezerwowi bramkarz nie dopisał 2 gole przepuścił fatalnie. Po przerwie skompletowana drużyna przed-

stawiała się o wiele lepiej i strzelało bramki aż już Turystom opanie.

Turyści wystąpili w składzie: Michalski — Kowalski, Nowakowski — Hinc, Szulc, Trajdos — Świętosławski, Michalski, Frankus, Stolarski. Królaski (Chojnacki). Górowali oni tak technicznie jak i taktyką i mieli zdecydowaną przewagę. Najbardziej wypadła gra Świętosławskiego ciągle strzelającego aut.

Tempo żywe, gra interesująca, obydwa zespoły wykazały dobrą kondycję fizyczną. Lupem bramkowanym podzielił się: Stolarski — 5, Hinc, Michalski, Frankus, Chojnacki po jednej. Zjednoczone zdobyło punkt honorowy z przeboju Zawodniak kierował wzorowo p. Andrzej Jak. Publiczności 200 osób.

## Dwa zwycięstwa Geyera w siatkówce

Zespoły żeński i męski Geyera rozegrały mecze w siatkówkę z Kadimą. Oba mecze zakończyły się sukcesem barw Geyera. Drużyna żeńska wygrała 29:19 przyczem drugą partję rozstrzygnęła Kadima na swą korzyść. Wyróżniły się u zwycięzców Sokółowska i Szmalcówna.

Leniej ieszczę powiodło się drużynie męskiej Geyera, która pokonała Kadimę w stosunku 30:8. Najlepiej na boisku Grzelkowiak i Borak obaj od Geyera.

Zapiszcie się na członków L.O.P.P.

## Królowa łyżew



Mistrzyni w figurowej jeździe na lodzie, wiedeńska Fritz Burget

## Kasmonea -- Y.M.C.A. (Warszawa) 3:2

Mistrz w ping-pong stolicy zwycięża Y.M.C.A. (Łódź) i Kadimah 4:1

Zawody ping-pongowe wywołały w naszym mieście wielkie zainteresowanie, zwłaszcza sukces warszawian odniesiony w pierwszym dniu sprawił iż wczoraj szesnastu sali YMCA nie mogła pomieścić widzów — zwolenników tej gałęzi sportu.

Jeśli chodzi o ogólną charakterystykę bojących udział w zawodach to należy podkreślić iż goście stosowali wybitnie taktykę defensywną, polegającą jedynie na odsyłaniu piłeczeki każdej piłki. Natomiast łodzianie nie zapomnieli o tym ważnym atucie stosowali grę często agresywną.

Niespodzianką była porażka Lewandowskiego, który w roku ub. swą piękną i niezwykle piękną grą zadziwił wszystkich. Spadek formy tego gracza jest zadziwiający. Zwycięstwo Kasmonei zostało wywalczone z wielkim trudem, mistrz Łodzi, wydał ze siebie wszystko, by godnie bronić naszych barw.

Zwrócić jednak należy uwagę na warunki w jakich zawody te się odbywały. Są one wysoce nieodpowiednie tak dla samych zawodników jak i publiczności. Ciągnota, zaduch, brak powietrza nie wpływa dodatnio na propagandę tego sportu. Niedomagania te winny być w przyszłości stanowczo usunięte.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

W sobotę YMCA pokonała Kadimah 4:1, w niedzielę przed południem YMCA Łódźką również 4:1, natomiast w niedzielę popołudniu mistrzowska drużyna Łodzi Kasmonea pokonała gości stołecznych w stosunku 3:2. Ostatni mecz był niezwykle interesujący i zgromadził rekordową ilość widzów w sali YMCA. Zwycięskiemu zespołowi Kasmonei łódzkiej sprawiła wielką radość zebrana publiczność owego dnia.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

I. Znakomita, światowej sławy

Iza Kremer

śpiewa szereg najlepszych piosenek po FRANCUSKU, hiszpańsku i po angielsku

II. Najnowszy dźwiękowy film

p. t. ROMANS WSPÓŁCZESNEJ PANNY z

COLLEEN MOORE

w roli tytułowej oraz NEIL HAMILTONEM jako partnerem

Publiczności „Splendidu“ reprezentuje swą wspaniałą urodę

Miss Polonja na rok 1930 p. Zofja Bafycka

Filmy wyświetlane na aparatach Western Electric Company

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10-ej w. 1186

Ceny miejsc na wszystkie seanse zł. 1, 2 i 3.

Wielbiciele talentu i urody

Zbyszka Sawana

I zwolennicy zdrowego humoru

Władysława

Waltera

cieszą się, gdyż atrakcyjny i emocjonujący film polski

„POD BANDERĄ MIŁOŚCI“

ukazuje się już wkrótce na ekranie

LUNY

# ZAKOPANE

## PENSJONAT „DIANA“

UL. ZAMOJSKIEGO 469

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ  
POPZEDNIEJ KIEROWNICZKI PENSJONATU „ORAWA“

Willi murwana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa Zakopane „Diana“

### Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnego!

Film, odsłaniający najbardziej ukryte tajniki życia płciowego... to

## Płodność

Wzruszający dramat miłosny podług najśmielszej powieści EMILA ZOLLA

W rolach głównych:  
Diana Karena, Gabriel Gabrio, André Lafayette, Albert Préjean i inni.

Wszystkie kobiety i wszyscy mężczyźni muszą obejrzeć ten film, poświęcony walce z modną plagą...  
**BEZPŁODNOŚCI!**

Następny program:  
„W TAJGACH SYBIURU“  
Wzruszająca dzieje córki zesłańca i syna satrapy-gubernatora. W rolach głównych: F. Kortner, Rene Heribel i inni. — Śpiewy do obrazu wykona chór Rosyjsko-Ukraiński pod kier. p. A. Akimowa

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

## KLIENTY ZAPOMNIELI O TWOJEJ FIRMIE!

**PRZYPOMNIJ IM SIĘ ZAPOMOCA NIEZAWODNEGO OGŁOSZENIA**

# W „GŁOSIE PORANNYM”

PIOTRKOWSKA 101 :: TEL. 177-77.

W ZŁOTYCH SIŁACH

PIRATYZACJA OBYWATELI

## fuchs

PIOTRKOWSKA 50  
TELEFON 121-36

stały kontakt z atelier dekor. graf. DE-GE kier. art. mal. S. Bluma

### PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**  
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11-12 ) przyjmuje  
2-3 ) kobieta-lekarka  
w niedzielę i święta od 9-2 pp.  
leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet Światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
PORADA 3 Zł. 9526

## Wyładowany akumulator odbiera, ładuje i odstawia z powrotem

Centralna Ładownia Akumulatorów  
**Piotrkowska 167.**

**!! Wystarczy zadzwonić 205-21 !!**

Tanio! Wygodnie! Szybko!

Istniejący od 35 lat

## Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowemi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych. 8913

Reperacje szybkie i staranne.

Dr. med. 9558

## SILBERSTROM

ZIELONA 11  
Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne.  
Usuwanie szpecących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową.  
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.  
Panie od 4-5. Niedziela od 9-1  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.

## HELLER

Choroby skórne i weneryczne  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz w niedzielę od 11-2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4-6 po poł. dla niezamożnych  
CENY LECZNIC. 9525

## RATUJECIE ZDROWIE!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy szłą przemianę materji.

SLYNNIE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE

### ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.  
Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.  
UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.  
Reprez. na Polskę „PROTOR”, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11

### KINO-TEATR

# MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od wtorku, dnia 28 stycznia do poniedziałku dnia 3 lutego 1930 r. wł.

## ULICA GRZECHU

W roli gł. EMIL JANNINGS

Następny program:  
NIBELUNGI w rolach głównych:  
Paweł Richter i Bernard Goetzke

Gruntownie odnowiona i powiększona

## CUKIERNIA

Z. Gomolińskiego  
Przejazd 1. Tel. 209-87.

poleca wyborowe i smaczne  
Paczki i ciastka deserowe  
po 20 gr.

### LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku  
Piotrkowska 294, tel. 132-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, hała krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE. 9507

Doktor

## WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25. TEL. 126-87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 9524  
LECZENIE ŚWIATŁEM  
(lampą kwarcową)  
Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9. w niedziele i święta od 9-1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.60; zagranicą — zł. 10.—

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry I-szpaltowy (strona 5 szpalt —) w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł., Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.